

Wojtek Michnikowski mistrzem kierownicy 2013!!!

O tym co potrafi mistrz kierownicy.

Jak co roku poprosiliśmy naszych czytelników o wskazanie cech, które według nich powinny charakteryzować idealnego kierowcę. Reakcja była natychmiastowa. Każdy z Was miał własne wyobrażenie o najlepszym kierowcy, ale większość odpowiedzi się powtarzało. Nie ma co ukrywać – wszyscy marzymy o tym samym! Na podstawie zebranych odpowiedzi stworzyliśmy profil najlepszego Kierowcy. Okazało się, że doskonale pasuje on tylko do jednego mężczyzny na świecie! Drodzy Państwo, tego niesamowitego dżentelmena spotkać możecie w... **Szczecinie**, gdzie na co dzień mieszka.

Najlepszy kierowca na świecie nazywa się **Wojtek Michnikowski**. Jego walory można by długo wymieniać... Energiczny. **Wojtkowi** energii z pewnością nie brakuje! Żona **Marta** mówi o Nim: "Kocha swoją pracę, ale i na zabawę znajduje czas". Z całą pewnością nie należy do osób, które mówią „dosyć”.

Jak dowiodło nasze dziennikarskie śledztwo, **Wojtek Michnikowski** jest niezwykle wrażliwym mężczyzną. Opiekuńczy. Nie ma wątpliwości, że przy **Wojtku** każda kobieta czułaby się bezpiecznie w aucie. Zawsze interesuje się tym, jak czuje się jego kobieta gdy kieruje i gotów jest jak najszybciej rozwiązać dręczące ją problemy. Romantyczny. Jeśli tylko zajdzie taka potrzeba, **Wojtek** jest w stanie stworzyć niezapomniany nastrój z kłiwą muzyką i płonącymi świecami, a nawet dobrać odpowiedni krawat. Szczęśliwa wybranka może też zawsze liczyć na bukiet czerwonych róż. Zaskakujący i pomysłowy. Czasem wystarczy mu pozwolić działać a wszystkie urozmaicenia, o których akurat myśli, wprowadzi w życie od razu. Sam o sobie mówi: "Jak złapię kierownicę, oburącz ją uchwycę, to wpadam niespodzianie w jakiś dziwny trans i oczy tak przymykam, wtedy żadna bryka Mi nie podskoczy, czyli nie ma żadnych szans. Moja żona mi mówi, że szybkość to mnie zgubi a ja przymykam oczy i wyczuwam luz dotykam tak jedynek subtelnie jak dziewczynkę, unoszę lewą nogę,, sprzęgło, no i rusza wóz. Ja jestem odlotowym kierowcą zawodowym i dla mnie słowo stowa to jeden wielki pic .Bryka moja pomyka, stereo gra muzyka,bo stowa na godzinę to dla mnie, to jest nic. To dzięki mnie w Europie poznali słowo Chopin,na autostradzie Panie mi nie podskoczy nikt. Bo jestem odlotowym kierowcą zawodowym I stowa na godzinę to hańba jest i wstyd". Dla niego nie ma rzeczy niemożliwych. Potrafi zmienić łańcuch w rowerze i złożyć papierową czapkę w 39 sekund.

Drogie Panie! Pamiętajcie, że nie możecie mieć go wszystkie! Każda z Was chciałaby pewnie teraz zatrzymać go tylko dla siebie. Najlepszy kierowca jest już jednak zajęty, a jego żona nie zamierza się nim z nikim dzielić.

Wszystkiego Najlepszego **Wojtku** z Okazji Urodzin od Żony!!!!